



**Do: Prokuratura Rejonowa w Piasecznie
ul. Kościuszki 14
05-500 Piaseczno**

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Zawiadamiam prokuraturę o popełnieniu przestępstwa z art. 282 k.k. i art. 156 k.k. wobec naszej mamy [redacted] zam. Piaseczno [redacted], przez [redacted] zam. Piaseczno [redacted]. Zawiadamiam również prokuraturę o popełnieniu przestępstwa z art. 190a k.k. oraz 107 k.w. oraz zastraszanie przez [redacted] wobec [redacted]. W dniu 22.08.2013r. i w dniu 21.10.2013r. zgłaszaliśmy do prokuratury problem jaki wystąpił z naszą mamą, sprawa 3Ds1332/13. Sprawa została przez prokuraturę umorzona. Mama, co zauważyliśmy na początku 2013r. cierpi prawdopodobnie na chorobę psychiczną schizofrenię. Obawialiśmy się wtedy, że mama z powodu choroby wyprzeda i rozda swój majątek. Prosililiśmy w tej sprawie prokuraturę o pomoc. O chorobie mamy wiedział również [redacted]. Obawialiśmy się, że [redacted] wykorzystując chorobę mamy doprowadzi ją w końcu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Niestety nasze obawy właśnie się urealniły. [redacted] wykorzystał chorobę mamy która nie potrafi oceniać sytuacji, podejmować decyzji i namówił ją do sprzedaży prawie całego majątku który mama posiadała. Po sprzedaży Józef Piętka wyłudził od mamy całą gotówkę. Oceniamy i mamy na to częściowe dowody, że [redacted] od 2013 roku do 2106 wyłudził od mamy kwotę około 1,5 mln. złotych (słownie: jeden milion pięćset tysięcy złotych). Na kwotę tę składają się comiesięczne wyłudzenia w kwocie około 4 000 zł. przez okres około trzech lat co daje kwotę 144 000 tys. złotych. Na początku 2016 roku mama sprzedała udział w nieruchomości w której mieszkała z synem. Nie znamy dokładnej kwoty transakcji ale przypuszczamy że mogło to być około 150 000 tys. zł. Podjętzwamy również, że [redacted] wyłudził od mamy te pieniądze. W dniu 20.05.2016r. mama sprzedała także nieruchomość gruntową której również jesteśmy współwłaścicielami za kwotę 1 239 468,75 zł. Mama sprzedała udziały w tej nieruchomości w tajemnicy przed rodziną. Według nas doszło tu do podwójnego przestępstwa. Po pierwsze mama została namówiona przez [redacted] do sprzedaży po niekorzystnej cenie. Sąsiedzi sprzedali ziemię po średniej cenie około 800 zł za m2. Mama sprzedał ziemię po 450 zł za m2 wiec o połowę taniej. Po drugie [redacted] wyłudził od mamy całą kwotę albo większość kwoty ze sprzedaży ziemi. Ponieważ wkrótce może dojść do przymusowego leczenia mamy, uważamy, że Józef Piętka naciskał na szybką sprzedaż ziemi przez mamę. W sumie wyłudzenie mogło osiągnąć kwotę półtora miliona złotych. Mama nie miała w wieku 75 lat potrzeby sprzedawania wszystkich nieruchomości jakie posiadała. W tym momencie mama została bez dachu nad głową. Po co sprzedała nieruchomości za 1 200 000 zł bez wiedzy rodziny za

połowę ceny. Jak to możliwe że wiedział o tym tylko [redacted]? Mama przyznaje że od czterech lat jej życiem kieruje [redacted] i że sama nie potrafi kierować swoim życiem. Przyznaje również że nic nie wie o [redacted]. Jest to niestety prawda. Mama rozmawia z nim godzinami przez telefon natomiast w ogóle się nie widują. Po [redacted] taka zażyłość z 75 letnią chorą kobietą? Mama również nie potrafi inwestować, nigdy tego nie robiła. nie ma również potrzeby kupowania domu, mieszkania, ziemi, samochodu. Teraz mieszka u syna który przeznaczył dla niej jedną kondygnację domu (kuchnia, łazienka, dwa duże pokoje w sumie ponad 60 m2 i garaż na samochód). Mamy dochody miesięczne wynoszą około 7 tys. złotych. Jaki był powód żeby w ciągu pięciu miesięcy spieniężyć cały swój majątek za połowę ceny?

[redacted] od trzech lat „pracuje” według nas nad wyciągnięciem majątku od młodej kobiety z Góry Kalwarii pani [redacted] zamieszkałej na ulicy [redacted]. Uważamy, że to za pieniądze wyludzone od naszej mamy wyremontował jej dom. Jest to jego metoda działania. Pod pozorem pomocy wchodzi w bliskie relacje z ofiarą usypia jej czujność a później wyludza pieniądze i majątek. [redacted] potrafił przez trzy lata jeździć prawie codziennie do [redacted] 25 kilometrów żeby ją podwieźć 3 kilometry do pracy a po pracy znowu jeździć 25 kilometrów żeby ją odwieźć do domu. Często również zabierał ją do restauracji i na zakupy do marketów i galerii handlowych. Potrafi przy tym pracować bardzo metodycznie. Taką metodą posłużył się również w przypadku naszej mamy. Mamie uroiło się bez powodu, że jej trójka dzieci jest jej największym wrogiem. Wtedy [redacted] zaoferował jej pomoc w zniszczeniu rodziny. Odseparował ją również wtedy (żeby nikt ewentualnie nie mógł mamie zwrócić uwagi na jej dziwne zachowanie) od dalszej rodziny, znajomych, wspólnoty religijnej itp. Mama przyznała, że wtedy zerwała kontakty z około sześćdziesięcioma osobami. Potem zaczął wyludzać pieniądze poczynając od drobnych sum a kończąc na setkach tysięcy złotych. Uważamy że [redacted] jest zawodowym naciągaczem który oprócz mamy ma na koncie inne ofiary. Uważa on, że znając prawo może bezkarnie naciągać naiwne i chore kobiety. Spotykaliśmy się z nim i z jego rodziną. Mówiliśmy żeby zostawił mamę w spokoju i nie nastrojał jej przeciwka dzieciom, rodzinie i znajomym. Wszystko bez skutku.

Wiemy, że [redacted] jest znany policji i w swoim otoczeniu z wyludzeń. Nie wiemy czy był z tego powodu notowany, czy toczyły się wobec niego sprawy sądowe o wyludzenia. Nie wiemy czy ktoś inny zgłaszał w stosunku do niego podobne oskarżenia. Prosimy prokuraturę o sprawdzenie tych informacji.

Wiedząc w jakim stanie jest matka 26.09.2013r. złożyliśmy sprawę do Sądu Rodzinnego o przymusowe leczenie mamy. Sygnatura akt III RNs 213/13. Sprawa nadal jest w toku. Mama nie chciała leczyć się dobrowolnie również dlatego, że zabraniał jej tego [redacted]. Nam jednak wiedział w jakim stanie znajduje się mama. Dowodzą tego nagrania ich rozmów (najczęściej mówił do niej „ty się nie znasz, jesteś zagubiona, ty gównu wiesz”, to był jego eufemizm na chorobę). Obszerne stenogramy i oryginały rozmów są dostępne w aktach sprawy w sądzie w Piaseczynie. W aktach sprawy są również notatki mamy gdzie notuje ona kwoty przekazywane [redacted]. Są tam również dowody że [redacted] manipulował mamą. Kazał jej porzucić rodzinę, znajomych, studia itd. W sumie mama zerwała kontakty z całym dotychczasowym otoczeniem. [redacted] kazał jej urabiać i manipulować ludźmi co mama chętnie wykonywała. Kazał jej rozbić małżeństwo syna co również mama chętnie zaczęła wykonywać. Mama wykonywała dużo więcej jego poleceń mimo że często działała przeciwko sobie i swoim dzieciom. Nie jest możliwe, żeby dorosła zdrowa osoba tak bezkrytycznie wykonywała najbardziej absurdalne polecenia. To jest po prostu efekt choroby. Takie zachowanie mamy było korzystne dla [redacted] ponieważ mógł ją dalej manipulować, wyludzać pieniądze i utrzymywać z daleka od dzieci rodziny i znajomych. Przyczynił się w ten sposób do pogłębienia choroby matki co jest przestępstwem

z art. 156 k.k. Rozmawialiśmy z lekarzem psychiatrą który badał mamę i wiemy że zwłoka w leczeniu która teraz wynosi trzy lata bardzo utrudni albo uniemożliwi jej powrót do zdrowia. Dodatkowo kontakt z rodzina jest bardzo korzystny dla chorej a on jej tego zabraniał. Zabraniał jej nawet odzywać się do kilkuletnich wnuków. Mama zewnętrznie nie sprawia wrażenia chorej. Taka jest jednak ta choroba. Pozwala funkcjonować i samodzielnie żyć ale bardzo zaburza ocenę i procesy poznawcze. Chory nie potrafi rozeznaczyć kto chce dla niego dobrze a kto źle. Dodatkowo często w tej chorobie występuje agresja wobec najbliższej rodziny. Taki obraz choroby niestety bardzo ułatwia osobom które się zorientują co do stanu chorego manipulowanie nim. W testach psychiatrycznych jakie przeszła mama stwierdzono agresję wobec rodziny, dyssymulację objawów, zaburzenia w zakresie samodzielnego tworzenia programu działania i potrzebę pokazania siebie w korzystnym świetle i udzielania odpowiedzi społecznie akceptowalnych odnoszących się do posiadania samokontroli i przestrzegania ogólnie przyjętych wartości co determinuje niską wiarygodność tego co mówi mama. Dlatego przestrzegamy przed zbyt łatwowiernym i bezkrytycznym przyjmowaniem zeznań mamy a wskazujemy żeby prokuratura więcej oparła się na dowodach. [REDAKTOR] szkolili tak dokładnie było, szkolili mamę w kłamstwach i mówieniu nieprawdy. Mama przestała też mówić prawdę, to co można się od niej dowiedzieć to są przygotowane przez [REDAKTOR] informacje które wbija jej do głowy przez kilka godzin dziennie przez telefon. Mamie wolno mówić tylko to, co on jej pozwala (dowody w stenogramach aktach sprawy). Jednak chory człowiek nie jest w stanie 100% panować nad swoimi kłamstwami lub bardziej urojeniami. więc mama potrafi mówić jedno a potem mówi zupełnie przeciwne rzeczy. Raz mówi że nie zna żadnego [REDAKTOR], innym razem że zna wielu [REDAKTOR] po czym przyznaje że go zna jednak [REDAKTOR] ale nic o nim nie wie i dała mu pieniądze ale nie wie jak je odzyskać. [REDAKTOR] wpajał mamie przez lata, że rodzina jest jej największym wrogiem (wbrew dowodom jakie załączyliśmy do sprawy) i że rodzina chce ją „pozbawić majątku i wysłać pod most”. Nastrojał ją negatywnie do rodziny po czym sam pozbawił ją majątku i dachu nad głową. Obecnie mama nie posiada własnego domu i nie ma pieniędzy i nie ma się gdzie podziać. Za tą sytuację nie jest jednak odpowiedzialna rodzina która próbowała wszelkimi dostępnymi sposobami uchronić ją od tego a winny jest [REDAKTOR]

[REDAKTOR] a całe lata nakłaniał mamę do wszczynania awantur w rodzinie, zabraniał jej kontaktu z rodzina, zabraniał jej odzywać się do wnuków, nakłaniał ją do kłamstw wobec nas, do manipulacji nami, przy pomocy mamy zastraszał rodzinę (sms'y z Mosadu), próbował manipulować za pomocą mamy i wciągać do rozgrywek obcych ludzi, sąsiadów (masz urobić tak i tak tego i tego człowieka, masz mu powiedzieć to i to żeby on później przekazał to dalej itp. stenogramy w aktach sprawy). Mama to posłusznie i bezkrytycznie wykonywała. Ostatnio u brata było włamanie. Włamywacze zostali spłoszeni ale znaleziono butelkę z benzyną. Mama oczywiście pod wpływem [REDAKTOR] twierdzi, że to ktoś z rodziny. Pytanie tylko jaki byłby motyw. Według nas mama być może zażądała zwrotu pieniędzy i była to próba jej zastraszenia. Kilka dni później ktoś rozbił szybę w jej sklepie. Według nas za wszystkim stoi [REDAKTOR] który obecnie próbuje zastraszyć mamę jak i rodzinę żebyśmy nie dochodzili zwrotu pieniędzy i być może wycofali sprawę z sądu o leczenie mamy. Teraz również i my boimy się czy ktoś nas nie zaatakuję.

W dniu 01.08.2016r. o godzinie 11 straż pożarna w Piasecznie dostała fałszywe zgłoszenie o pożarze w naszym domu w Piasecznie przy ul. [REDAKTOR] Kto za tym stoi? Kto próbuje zastraszyć rodzinę? Kto ma na to środki i motyw? Według nas jest to [REDAKTOR] Próbuje nas zastraszyć prawdopodobnie po to żebyśmy nie żądali zwrotu pieniędzy które wyłudził od mamy i nie próbowali jej leczyć. Żądanie wycofania sprawy o leczenie często słyszymy od mamy ale wiemy że ona tylko przekazuje nam to co chce [REDAKTOR] Innymi rozmowami mama nie jest zainteresowana.

Zadajmy sobie pytanie, jak to możliwe że prosząc o pomoc od lat prokuraturę, policje, sąd, rodzina zostaje pozbawiona matki a matka dorobku wielu pokoleń przez jednego małego drobego przestępcę? Jak to możliwe, że rodzina nie jest chroniona przez instytucje państwowe i narażona wystawiona na żer jednemu człowiekowi. Co by się stało gdyby tych ludzi było kilku (a może jest). Czy musi dojść do tragedii żeby ktoś coś zrobił w tej sprawie?

Prosimy prokuraturę o poważne potraktowanie zgłoszenia i dogłębne zapoznanie się z aktami i dowodami w sprawie, sprawdzenie rachunku bankowego mamy na który wpływały środki ze sprzedaży nieruchomości a także wyjaśnienie co stało się z tymi środkami i ile wyłudził [REDAKTOWANE] Mama lubi powtarzać (stenogram w aktach sprawy) to co mówi jej Józef Piętka, że inwestuje albo dla odmiany że środki są zabezpieczone. Są to kłamstwa.

Mama powinna mieć sądowy zakaz kontaktów z [REDAKTOWANE]

Ponieważ czujemy się bardzo osamotnieni, ignorowani i gnębieni (matka założyła sennowi [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] niebieską kartę a policja to wykonała, dowody w sprawie wskazują na możliwość przeciwną) przez instytucje państwowe, zgłoszenie to wraz i listem przewodnim zostanie przesłane do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego [REDAKTOWANE]

Załączniki:

- fragmenty rozmów z mamą z dnia 20.07.2016r.
- akt notarialny sprzedaży ziemi
- wyciąg z konta bankowego i notatka w kalendarzu mamy



Stalking i złośliwe niepokojenie (art. 190a k.k. oraz 107 k.w.)

Zgodnie z art. 190a kodeksu karnego ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej. Jeżeli następstwem tych zachowań jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Ściganie tego przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Zbliżonym przepisem do omawianego jest art. 107 k.w. (Kodeksu wykroczeń). Zgodnie z tym przepisem kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1 500 zł albo karze nagany. Dobrem chronionym przez ten przepis jest spokój człowieka. „Wprowadzanie w błąd” należy rozumieć jako podawanie danych niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, nieprawdziwych, na podstawie których osoba pokrzywdzona może wyciągać fałszywe wnioski. Nie ma tu znaczenia forma wprowadzenia w błąd. „Niepokoić” oznacza wywoływanie u kogoś uczucia obawy, mogącego **polegać na naruszaniu spokoju i równowagi psychicznej, wywoływaniu złości, gniewu, niesmaku (np. przez wielokrotne pukanie do drzwi czy telefonowanie).** „Złośliwość” to **chęć wyrządzenia komuś przykrości, wyprowadzenia z równowagi. Dla zaistnienia tego wykroczenia konieczne jest aby zachowanie sprawcy cechowało się właśnie złośliwością mającą na celu dokuczenie innej osobie.**

Znieważenie (art. 216 k.k.)

Zgodnie z art. 216 k.k. kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Jeżeli zniewagę wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej lub zniewagą wzajemną, sąd może odstąpić od wymierzenia kary. Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (art. 282 k.k.)

Zgodnie z art. 282 k.k. kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Zgodnie zaś z art. 286 k.k. kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Tej samej karze podlega, kto żąda korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jeżeli czyn popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156 k.k.)

Zgodnie z art. 156 k.k. kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci:

1. pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia;
2. innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, **trwałej choroby psychicznej**, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Strona podmiotowa tego przestępstwa obejmuje obie odmiany umyślności (winę umyślną i nieumyślną). **Do przestępstwa umyślnego dochodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, czyli chce go popełnić (jest to wtedy zamiar bezpośredni) lub przewidując możliwość jego popełnienia, godzi się na to (zamiar ewentualny).** Przestępstwo nieumyślne występuje, kiedy sprawca popełnia czyn zabroniony wskutek niezachowania wymaganej ostrożności, nie mając zamiaru jego popełnienia. Jednakże sprawca możliwość czynu przewidywał (lekkomyślność, czyli świadoma nieostrożność), lub mógł przewidzieć (niedbalstwo, czyli nieświadoma nieostrożność).

Pojęcie uszczerbku na zdrowiu należy rozumieć jako uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia człowieka. Uszkodzenie ciała, inaczej naruszenie ciągłości tkanek, może polegać na zewnętrznym i wewnętrznym zranieniu, również na obrażeniach narządów wewnętrznych. Istotą uszkodzenia ciała są zmiany anatomiczne, które powodują utratę lub naruszenie czynności narządu ciała (np.: narządu wzroku, słuchu, oddychania, nerek itp.). Rozstrój zdrowia to zakłócenie funkcji organizmu o charakterze fizjologicznym (czynnościowym), które może być wynikiem zadanego urazu, lecz również może mieć charakter bezurazowy (np.: szok psychiczny, czy zatrucie organizmu). „Pozbawienie” oznacza całkowitą utratę wymienionych zdolności (głuchotę, ślepotę, a także utratę zdolności płodzenia). Ciężka choroba nieuleczalna, choroba długotrwała i choroba psychiczna to określenia, których ocena opiera się na kryteriach medycznych, opartych na aktualnym stanie wiedzy w tej dziedzinie. Niezbędne jest w tej sytuacji zasięgnięcie opinii biegłego. W orzecznictwie przyjęto pogląd, iż za długotrwałą uznaje się chorobę naruszającą funkcjonowanie organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy. Choroba realnie zagrażająca życiu to choroba, w której występują poważne zaburzenia czynności układu krążenia, oddechowego, nerwowego co może w każdej chwili spowodować ustanie tych czynności i w efekcie zgon. **Nie musi to być choroba długotrwała, wystarczy że jej nasilenie powoduje bezpośrednie zagrożenie życia.**